Sygn. akt: WA 7/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Jan Bogdan Rychlicki
SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Tadeusza Cieśli w sprawie ppłk. K. Ś. oskarżonego z art. 231 § 2 k.k., art. 305 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2014 r., apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 listopada 2013 r.,

I. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżonego ppłk. K. Ś. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt. III ppkt 1 wyroku, kwalifikowanego z art. 231 § 2 k.k. i art. 305 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. kosztami procesu w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa,

IV. zasądza od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym opłatę w wysokości 3 600 zł za obie instancje i 1/2 wydatków postępowania odwoławczego,

V. nie uwzględnia zażalenia wniesionego w przedmiocie kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 listopada 2013 r., ppłk K. Ś. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynów kwalifikowanych z art. 258§1 k.k. i art. 271§1 k.k. Tym samym wyrokiem został uznany za winnego tego, że w sierpniu 2005 r., będąc funkcjonariuszem publicznym – Szefem Wydziału Eksploatacji Nieruchomości Rejonowego Zarządu Infrastruktury w […], przekroczył swoje uprawnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla L. S. w ten sposób, iż wszedł w porozumienie z L. S., naruszając art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r.- Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2004, Nr 19, poz. 177 ze zm.) i przekazał L. S. istotne informację dotyczące okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przygotowywanego przetargu na remonty budynków nr […] w Jednostce Wojskowej Nr […], działając na szkodę Departamentu Infrastruktury MON, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 231§2 k.k. i art. 305§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Nadto został uznany za winnego tego, że w grudniu 2005 r., będąc funkcjonariuszem publicznym- Szefem Wydziału Eksploatacji Nieruchomości Rejonowego Zarządu Infrastruktury w […], przekroczył swoje uprawnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla L. S. w ten sposób, że wszedł w porozumienie z inspektorem budowlanym J. K. i L. S. i naruszając art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r.- Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2004, Nr 19, poz. 177 ze zm.) przekazał L. S. istotne informacje dotyczące okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przygotowywanego przetargu na remont połaci dachowej w budynku nr […] w Jednostce Wojskowej w […], przygotował dokumentację przetargową już w trakcie wykonywania tego remontu, poświadczając nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne i w ten sposób udaremnił przetarg publiczny na wykonanie tych prac, przeprowadzając go fikcyjnie na dokumentach, doprowadził do przyznania zamówienia publicznego L. S. i spowodował wypłatę wynagrodzenia za remont połaci dachowej w budynku nr […]

w Jednostce Wojskowej w […] bez uprzedniego dokonania odbioru prac i sporządzenia protokołu odbioru, pomimo wadliwego wykonania prac, działając tym samym na szkodę Departamentu Infrastruktury MON, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 231§2 k.k., art. 271§3 k.k. i art. 305§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Za popełnienie tych przestępstw został odpowiednio skazany na kary roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda i kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda. Jako karę łączną wymierzono 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda. Wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat. Zasądzono też od skazanego na rzecz Skarbu Państwa wydatki wyłożone od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 6.982, 91 zł, których zasadniczą część stanowiły koszty stawiennictwa świadków – 6. 892,91 zł oraz wymierzono opłatę w wysokości 2.300 zł.

Od tego wyroku, w części skazującej, apelację złożył obrońca oskarżonego.

Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, że: 1) oskarżony popełnił czyn opisany w pkt III ppkt 1 wyroku kwalifikowany z art. 231§2 k.k. i art. 305§1 k.k., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony przekroczył swoje uprawnienia, wszedł w porozumienie z L. S., miał motyw działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez L. S. i aby działał na szkodę instytucji wojskowej, 2) informacja o wartości zamówienia do chwili przed otwarciem ofert była wiadomością niejawną, podobnie jak kwota przeznaczona na sfinansowania zamówienia, podczas gdy z treści ustawy- Prawo zamówień publicznych – art. 86 ust. 3 w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 2 nie wynika, aby takie ustalenia były zasadne, 3) oskarżony w sierpniu 2005 r. popełnił czyn przypisany mu w pkt III ppkt 2 wyroku, podczas gdy z dowodów wynika, że oskarżony nie przekroczył swoich uprawnień, nie wszedł w porozumienie z określonymi osobami, a przetarg w rzeczywistości się odbył, 4) oskarżony swoim postępowaniem naruszył instrukcję obiegu i kontroli dowodów księgowych RZI przez wypłatę wynagrodzenia bez wcześniejszego podpisania protokołu odbioru, podczas gdy instrukcja została wydana na podstawie nieobowiązującego prawa, a działanie oskarżonego miało charakter jednorazowy,

incydentalny, a nadto żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie uzależniał wypłaty wynagrodzenia od podpisania protokołu odbioru prac, 6) zeznania L. S. mają walor wiarygodności, podczas gdy zeznania te ze względu na okoliczności sprawy, ukrywanie się świadka powinny być analizowane ze szczególną starannością, zachodzi zbieżność między zeznaniami L. S. i zeznaniami J. K. Skarżący nadto postawił zarzut naruszenia prawa materialnego, w zakresie czynu polegającego na przekazaniu L. S. istotnych informacji o mających odbyć się przetargach, tj. przepisów ustawy- Prawo zamówień publicznych, a to art. 13 i art. 36, przez niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na ocenie czynu oskarżonego na podstawie przepisów tejże ustawy w brzmieniu obowiązującym w chwili obecnej, a nie w czasie popełnienia zarzucanego czynu. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Oskarżony K. Ś. wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania. Odwołując się do treści wyroku, jak i zakresu postępowania dowodowego oraz akcentując swoją sytuację materialną i rodzinną wniósł o obniżenie wydatków dotyczących kosztów stawiennictwa świadków i opłaty w jak najszerszym zakresie.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego wskazał na konieczność skonfrontowania jego apelacji i wyroku Sądu pierwszej instancji z wyrokiem Sądu odwoławczego, który utrzymał w mocy uniewinnienie płk. B. K. od zarzutu popełnienia m.in. czynów, które mają bezpośredni związek z czynami przypisanymi oskarżonemu K. Ś.

Prokurator w toku rozprawy apelacyjnej zasygnalizował problem zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 10 k.p.k. w związku z treścią art. 671§4 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie rozważań należało odnieść się do sygnalizowanego przez prokuratora, w toku rozprawy apelacyjnej, problemu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 10 k.p.k. w postaci niebrania

przez obrońcę udziału w rozprawie głównej, w której jego udział był obowiązkowy. Zgodnie z treścią art. 671§4 k.p.k. w zw. z art. 654§1 pkt 2 k.p.k. udział obrońcy w rozprawie głównej przeciwko oskarżonemu, który nie jest żołnierzem służby zasadniczej albo pełniącym służbę w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego jest obowiązkowy przed wojskowym sądem okręgowym, jeżeli tak jak w tej sprawie rozpoznawany jest zarzut popełnienia czynu polegającego w postępowaniu przez sądami powszechnymi właściwości sądu okręgowego. Właściwości tej podlegał czyn określony w art. 258 §1 k.k. (art. 25§1 pkt 2 k.p.k.). Stąd też udział obrońcy w rozprawie głównej prowadzonej przeciwko oskarżonemu K. Ś. o czyn z art. 258§1 k.k. był obowiązkowy. Okoliczności sprawy wskazują, że nakaz ten został w toku rozprawy głównej naruszony. Zatem zauważenie prokuratora było zasadne. W sytuacji gdy zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439§1 pkt 10 k.p.k., niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz bez badania wpływu jakie uchybienie to mogło mieć na treść orzeczenia, uchyla się zaskarżone orzeczenie. W tej sprawie zastosowaniu tej formuły rozstrzygnięcia sprzeciwia się treść art. 439§2 k.p.k., z której wynika, że uchylenie orzeczenia jedynie z powodu określonego w art. 439§1 pkt 10 k.p.k. może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. U podstaw tej regulacji leży zasada, że niezachowanie normy gwarancyjnej mającej na celu ochronę prawa oskarżonego nie może prowadzić do następnych niekorzystnych dla niego konsekwencji. Zdaniem Sądu Najwyższego, pojęcie orzeczenia zawarte w treści art. 439§2 k.p.k. należy rozważać w świetle tego czynu zarzucanego aktem oskarżenia, co do którego w toku rozprawy głównej nastąpiła obraza podstawowych zasad prawidłowego postępowania w stopniu istotnym. Zważyć bowiem należało, że rozprawa główna jest częścią postępowania sądowego zainicjowanego aktem oskarżenia stawiającym konkretnej osobie zarzut popełnienia konkretnego przestępstwa. Postępowaniem jest zatem rozpoznanie konkretnej sprawy karnej, której przedmiotem jest zarzut popełnienia przestępstwa przez daną osobę. Ze względów funkcjonalnych tak określane sprawy karne można łączyć, prowadzić je w jednym, zbiorczym postępowaniu obejmujących wiele spraw karnych. W znaczeniu materialnym będzie to wiele postępowań połączonych w jedno postępowanie w rozumieniu formalnym (por. uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r. sygn. akt II KK 289/13). Podnosząc te argumenty i mając na uwadze uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 258§1 k.k., należało uznać, że w tej sprawie mimo zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wydany wyrok nie powinien zostać uchylony.

W tej sytuacji należało przejść do rozpoznania pierwszego zarzutu apelacji. Szczegółowe rozważenie tego zarzutu kwestionującego zasadność przypisania oskarżonemu ppłk. K. Ś. – funkcjonariuszowi publicznemu przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla L. S. przez wejście z nim w porozumienie, naruszające zasady uczciwości i konkurencji określone w ustawie prawo zamówień publicznych i przekazanie mu istotnych informacji dotyczących okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przygotowywanego przetargu na remonty budynków nr 1, 4, 13, 20 w J.W. Nr […] ze szkodą dla Departamentu Infrastruktury MON i wspierającej go argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu apelacji oraz skonfrontowanie tych wywodów z faktami dotyczącymi rozpatrywanego zdarzenia, pozwoliło Sądowi Najwyższemu na uznanie trafności tego zarzutu. Koncentrując się na okolicznościach faktycznych trzeba było wskazać, że w sierpniu 2005 r. przedsiębiorca L. S. poprosił płk. B. K. Szefa Rejonowego Zarządu Infrastruktury w […] o spotkanie, wskazując, iż chciałby ponownie uczestniczyć w przetargach na zamówienia publiczne organizowanych przez tę instytucję wojskową. Płk. B. K. zaprosił L. S. na spotkanie, w trakcie którego poinformował go, że będzie startował w przetargach na usługi dekarskie. W czasie tego spotkania płk. B. K. wezwał do siebie ppłk. J. W. i ppłk. K. Ś., któremu wydał polecenie przyniesienia planu rzeczowo-finansowego remontów nieruchomości w […] w 2005 r. Na spotkaniu płk. B. K. poinformował przybyłych, że L. S. powraca do współpracy i będzie składał oferty, w związku z czym wskazani żołnierze zawodowi mają wysyłać do niego zaproszenia przetargowe. Następnie płk. B. K. odczytał w całości z planu rzeczowo-finansowego, przyniesionego przez ppłk. Ś., pozycje dotyczące robót dekarskich, w tym zakres planowanych robót, terminy realizacji, wartości kosztorysowe i limity finansowe, które jednostka zamawiająca może przeznaczyć na konkretne zadania. Po zakończeniu spotkania ppłk. Ś. poszedł razem z L. S. do swojego gabinetu, gdzie

wyłożył mu plan rzeczowo-finansowy do swobodnego przejrzenia. Dokonując subsumpcji prawnej tych okoliczności Sąd pierwszej instancji wywiódł, że oskarżony wszedł w porozumienie z L. S., w ramach którego przekazał mu z naruszeniem zasad postępowania przetargowego istotne informacje o mających odbyć się w przyszłości przetargach, na szkodę wojska. Tymczasem szczegółowa analiza opisanego stanu faktycznego prowadzi do innych wniosków w zakresie oceny prawno-karnej zachowania oskarżonego. Już na wstępie wskazać należało, że oskarżony przybył na spotkanie z L. S. na polecenie swojego przełożonego płk B. K. i to na jego polecenie przyniósł plan rzeczowo-finansowy remontów, które miały być przeprowadzone pod nadzorem RZI w 2005 r. W trakcie tego spotkania to płk. B. K. ujawnił L. S. w całości wszystkie interesujące go informacje dotyczące remontów związanych z usługami dekarskimi. Potwierdzenie takiego sposobu zachowania płk. B. K. znajdujemy w zeznaniach św. L. S. Wynika z nich bezspornie, że to przełożony oskarżonego K. Ś. ujawnił temu świadkowi całość informacji o planowanych przetargach, w tym istotne informacje o limitach finansowych, które jednostka wojskowa gotowa była przeznaczyć na zrealizowanie zamówienia publicznego, co stawiało jego firmę w uprzywilejowanej sytuacji i zwiększało jego możliwości wygrania przyszłego przetargu. Zatem nie może być wątpliwości co do osoby, która ujawniła i przekazała istotne informacje dotyczące okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przygotowywanego przetargu publicznego. Ustalenia dowodowe sprawy nie uprawniają do twierdzenia, że ujawnienie i przekazanie informacji przez płk B. K. nastąpiło w porozumieniu z oskarżonym K. Ś. Uznanie, że wszystkie informacje albo tylko niektóre z nich były istotne dla zawarcia przyszłych umów i nie mogły być, bez naruszenia zasad uczciwej konkurencji ujawnione na tym etapie czynności przygotowawczych do ogłoszenia przetargu publicznego, prowadzi do stwierdzenia, że z momentem ujawnienia i przekazania tych informacji należałoby rozważać kwestię powstania szkody w chronionych prawem interesach podmiotu planującego zorganizowanie w przyszłości przetargu publicznego z zachowaniem wszystkich zasad wynikających z prawa zamówień publicznych. W tej sytuacji wyłożenie przez oskarżonego K. Ś. św. L. S. planu rzeczowo-finansowego do swobodnego przejrzenia, należało uznać za czynność nieistotną, niekształtującą

odpowiedzialności karnej oskarżonego. Ujawnienie i przekazanie informacji już się dokonało bez woli oskarżonego. Zatem w takiej sytuacji nie sposób dowodzić, że oskarżony K. Ś. i św. L. S. dopiero po spotkaniu u św. B. K. uzgodnili wzajemnie wolę popełnienia przestępstwa zakłócenia przetargu publicznego. Podnieść nadto należało, że działanie oskarżonego nie pogłębiło zakresu szkody, która mogła dotknąć jednostkę wojskową. Świadek L. S. był już w posiadaniu wszystkich interesujących go informacji. W czasie pobytu w pokoju oskarżonego nie powziął nowych istotnych informacji o planowanych przetargach. Podczas tego pobytu św. L. S. nie czynił żadnych notatek, nie prosił o wyjaśnienia oskarżonego, a i oskarżony z własnej inicjatywy nie starał się wyjaśniać świadkowi określonych pozycji planu, którego zresztą treść była możliwa do odczytania nawet przez osobę pochodzące spoza środowiska osób, które plan sporządzały. Z tych powodów należało uniewinnić oskarżonego K. Ś. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt III ppkt 1 wyroku.

Co do zarzutów apelacji odnoszących się do drugiego przypisanego oskarżonemu czynu należało stwierdzić, że są one niezasadne. Zeznania złożone przez św. J. K. w początkowej fazie postępowania przygotowawczego (k. 3349-3350, k. 6654) są stanowcze i jednoznacznie określają poziom świadomości oskarżonego K. Ś. w zakresie fikcyjności przetargu na remont dachu budynku nr […] i rozstrzygnięcia go z korzyścią dla L. S. jeszcze przed rozpoczęciem postępowania przetargowego w dniu 16 grudnia 2005 r. Późniejsze zeznania, w których świadek J. K. starał się częściowo wycofać ze swoich pierwszych relacji co do przekonania K. Ś. o fikcyjności przetargu, są nie do zaakceptowania i to nie tylko z powodu sprzeczności, które pojawiły się w tych zeznaniach. Nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach osobowych i rzeczowych. Natomiast pierwsze relacje takie potwierdzenia uzyskały. Relacja J. K. o spotkaniu z L. S., uzyskaniem od niego informacji, iż to on będzie wykonawcą remontu na dachu budynku nr […] potwierdza wypowiedź św. L. S. Wspólna ich wizyta u oskarżonego i uzyskanie potwierdzenia od oskarżonego K. Ś., iż to S. będzie wykonywał ten remont i wydanie świadkowi K. polecenia poprawienia kosztorysu ofertowego L. S., współgra nie tylko z relacjami osobowymi, ale także z dowodami z dokumentów. Fakt poprawiania przez św. J. K. kosztorysu ofertowego L. S. w dniu 5 grudnia

2005 r. potwierdzony został ostatecznie w toku ostatniej rozprawy przez św. J. K. Poza tym data ta została zapisana na kosztorysie ofertowym przez J. K. dla oznaczenia czasu dokonania poprawek. Jeżeli te okoliczności skonfrontujemy z umową zawartą przez L. S. z podwykonawcą na remont dachu w dniu 6 grudnia 2005 r. to nie może budzić wątpliwości przekonanie L. S., że przetarg już wygrał. Przekonanie to nie mogło zaistnieć bez wiedzy osoby pełniącej funkcje kierownicze w RZI i osobą tą był K. Ś., co wynika z zeznań J. K. Oczywistym jest też, że św. J. K. od dnia rozmowy z oskarżonym posiadał wiarygodną informację o rozstrzygnięciu przetargu przed jego formalnym przeprowadzeniem, ale to nie ten świadek pełniący jedynie funkcję inspektora budowlanego odgrywał decydującą rolę w wyborze L. S. na wykonawcę remontu dachu. W tej sytuacji formalne zawarcie w dniu 24 grudnia 2005 r. umowy przez Rejonowy Zarząd Infrastruktury w […] z L. S. nie miało żadnego znaczenia dla realizacji zamówienia publicznego. Wskazuje na to także treść pisma L. S. z dnia 20 grudnia 2005 r. zgłaszającego w tym dniu zakończenie prac remontowych. Właśnie dzień 20 grudnia 2005 r, był realnym terminem zakończenia prac, uwzględniającym rozpoczęcie ich na podstawie umowy podpisanej przez L. S. z podwykonawcą w dniu 6 grudnia 2005 r. Natomiast jakiegokolwiek realizmu pozbawiony był termin wykonania prac wyznaczony w umowie zawartej między RZI a L. S. Trudne również do pogodzenia z zasadami i doświadczenia życiowego było przyjęcie przez wykonawcę obowiązków realizacji umowy w terminie 24 -28 grudnia 2005 r., gdy termin ten zawierał dwa dni świąteczne, jak też w świetle tych zasad trudne było do przyjęcia ustalenia, że prace rozpoczęto już w dniu zawarcia umowy w dniu 24 grudnia 2005 r. Zresztą sam skarżący zdaje się zauważać trudności związane z wykonaniem przez L. S. założonych prac we wskazanym terminie 5 dni, ale dąży do wykazania, że część prac mogła być wykonana w pomieszczeniach zamkniętych, co przecież nie rozwiązuje problemu dni świątecznych. Rozważone okoliczności przekonują, że twierdzenia oskarżonego K. Ś. o prawidłowym przeprowadzeniu przetargu na remont dachu w budynku w Jednostce Wojskowej w […] i wykonaniu umowy w terminie w niej określonym nie polegają na prawdzie. Wskazane okoliczności przekonują natomiast, że zasadne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji stwierdzenia o zbieżności zeznań L. S. i J. K. i ich wzajemnym uzupełnianiu się. W

zakresie tych ustaleń nie można zarzucić zeznaniom L. S. braku wiarygodności. Wymowy wskazanych dowodów nie może zmienić zapis dokonany na ogłoszeniu o wyznaczeniu dnia przetargu, stwierdzający, iż ogłoszenie to było wywieszone na tablicy ogłoszeń jednostki wojskowej. Działania obejmujące również te czynności należało sytuować w płaszczyźnie działań maskujących dokonane naruszenie prawa. Co do akcentowanej przez skarżącego konieczności wydania w zakresie tego czynu rozstrzygnięcia tożsamego z tym jakie zapadło w sprawie czynu płk. B. K., a to wobec istnienia więzi łączących oba te czyny, podnieść należało, że różnice w rozstrzygnięciach dotyczących obu czynów mają swoją podstawę w różnych układach faktów ustalonych w tych sprawach.

Odnośnie do zarzutu apelacji o braku naruszenia przez oskarżonego K. Ś. prawa przez zapłacenie faktury przed odebraniem robót należało stwierdzić, że ustalenia o naruszeniu przez oskarżonego uprawnień funkcyjnych w zakresie wykonania umowy zawartej z L. S. na wykonanie remontu połaci dachowej w budynku nr […] w Jednostce Wojskowej w […] są prawomocne, a to ze względu na zakres poprzednich apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego i rozważania Sądu Najwyższego co do zasadność poprzednio wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu przekroczenia uprawnień. W tym kontekście podnieść nadto należało, że w ustaleniach tych wyraźnie odwołano się do stosownego postanowienia umowy, a nie instrukcji o zasadach księgowości. Uwzględniając zakres apelacji należało w końcu stwierdzić, że kary wymierzone oskarżonemu zachowują współmierność do stopnia społecznej szkodliwość czynu i mieszczą się w granicach określonych w art. 53 k.k.

Odnośnie do wniesionego zażalenia w przedmiocie kosztów postępowania, to uwzględniając treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, skutkującą konieczność nowego, korzystnego dla skazanego, określenia wysokości kosztów procesu, jak też sytuację materialną i rodzinną oskarżonego należało uznać, że oskarżony nie znajduje się w położeniu uniemożliwiającym wywiązanie się z nałożonych kosztów postępowania co do czynu, którym spowodował postępowanie karne.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.